

ECHO Chelmska

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

Na cześć jubileuszu Zakładów

Wielka batalia o poprawę jakości

Inauguracją obchodów 35-lecia istnienia fabryki obuwia — dziś Południowych Zakładów Skórzanych w Chelмку była odbyta w kwietniu Konferencja Samorządu Robotniczego pod przewodnictwem i sekretarza KZ tow. FRANCISZKA WALICZKA.
W Konferencji wzięli udział tow. tow.: przedstawiciel KC PZPR MARIAN CZERWIN, SKI, członek KW i I sekr. KP KAZIMIERZ BARWACZ, sekr. KP KAROL MIELUS, przedstawiciel KW ZBIGNIEW GLAZ, przedst. MPL mgr LIS, z-ca dyr. ZFS WACŁAW PALKA, przedst. Zarz. Okręgu naszego Związku MARIA KONCEWICZ. Wraz z nimi miejsca za stołem prezydalnym zajęli: członkowie egzekutywy KZ z dyr. JANEM PACTWA i sekr. KZ MARIANEM BIELEM, przew. RZ ROMUALD PIDŁO oraz przew. RR ALEKSANDER SITEK.

Tow. Waliczek zagajając obrady nawiał do jubileuszu, podkreślając, że duma i radość z dotychczasowych osiągnięć nie powinna ani przez chwilę przesłaniać naszego podstawowego obowiązku jakim jest służba dla społeczeństwa. Stąd wynika potrzeba pełnej realizacji naszych zadań produkcyjnych tak pod względem ilości jak i jakości.
Włosnie jakość. Ona była przedmiotem obrad KSR i na jej temat z-ca dyrektora d/s produkcji tow. Alojzy Mucha wygłosił obszerny referat. Omówił w nim całokształt zagadnień związanych ze sprawą jakości produkcji nie tylko Zakładów w Chelмку, ale wszystkich wchodzących w skład kombinatu. Wyraził przekonanie, że zalogi tak garbarków jak i fabryk obuwia przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych, przestrzeganie dyscypliny i właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy podoleją zadaniom jakie przed nimi stawia w zakresie jakości plan 5-letni. Do jakości to nie tylko pełne zaspokojenie rynku krajowego, to również sprawa eksportu.

Potwierdził to w swojej wypowiedzi dyr. tow. Jan Pactwa, podkreśliwszy, że aktualnie na rynkach zagranicznych napotyka się poważną konkurencję. Musimy jej stawić czoła, a to możemy osiągnąć produkując obuwie najlepszej jakości i estetycznie wykonane. Nie jest nam bowiem obojętne ile odzieży eksportujemy.
Przedstawiciel KC tow. Czerwiński nawiał do czasów, kiedy organizacja partyjna w PZS liczyła 18 członków, a mimo to przy jej pomocy, trudności, które przeżył wtedy były większe, zostały pokonane. Należy więc mieć pewność, że stać się tak również dziś, gdy zarząd przewodzi organizacja partyjna, licząca około 1000 łowarzy.

Udział ZMS w realizacji uchwał VII Plenum

W realizacji Uchwał VII Plenum KC PZPR mających na celu, usprawnienie organizacji pracy, zarządzania zakładem, uporządkowania przestoju zatrudnienia, utrzymania wysokiej jakości produkcji itp., nie miały udziału również organizacja ZMS przy PZS w Chelмку.

Choć nie mieliśmy wytycznych o udziale w tych przedsięwzięciach ze strony naszej organizacji, to jednak przy wykorzystaniu istniejących materiałów zadanie jakie spoczywało na nas staraliśmy się wykonać najlepiej na miarę naszych możliwości.

Działalność naszą rozszerzyliśmy od zapoznania Aktywnym z treścią Uchwały VII Plenum KC PZPR na plenarnym posiedzeniu Zarządu Zakładowego ZMS z udziałem przewodniczących kół, przez narady z członkami zarządów kół, oraz same zebrania kół. Na posiedzeniach i zebraniach tych wyjaśnialiśmy rolę, jaką ma do spełnienia aktywność młodzieżowa przy wdrażaniu w życie tych tak ważnych dla gospodarki narodowej i zakładu uchwał.

Przez wszelkiego rodzaju formy propagandy wizualnej, radiowej i gazetkowej zakładowa zapoznawaliśmy aktywność młodzieżową z zadaniami wynikającymi z realizacji uchwał. To poczynania miały na celu wytworzenie wśród młodzieży, a szczególnie członków ZMS klimatu zrozumienia i poparcia dla działalności poszczególnych komisji wydziałowych i problemowych.

ZMS zadbał więc o to, aby w pracy Komisji Zakładowej brał udział nasz przedstawiciel (mgr Marek WOJTOVICZ, wiceprzew. d/s propagandy), zaś na istniejących 17 komisji wydziałowych w 7 biorą udział nasi przedstawiciele, natomiast w 7 komisjach problemowych uczestniczą 3 przedstawiciele ZMS. Działalność członków ZMS w pracach tych komisji polegała m. in. na postulowaniu takich wniosków jak:
— utworzenie w ramach Działu Głównego Mechanika brygady zajmującej się wykonywaniem tylko wniosków i projektów racjonalizatorskich,
— utworzenie wydziału kulturalno-oświatowego zajmującego się m. in. propagandą wizualną,
— utworzenie warsztatu szkolnego dnia nowo przyjętych do zakładu,
— poprawę warunków pracy młodzieży,
— podnoszenie wiedzy i kwalifikacji zawodowych,
— podniesienie poziomu szkolenia wewnątrzzakładowego i innych.

Wymienionym brygadom i ich brygadziście gratulujemy zaszczytnego wyróżnienia, życząc im zarazem dalszych osiągnięć oraz stawiamy za wzór innym. (WB)



Na wiecu w obrędku czasów świątecznych przemówił tow. J. Górski.

CHEŁMEK UROCYŚCIE OBCHODZIŁ ŚWIĘTO PRACY

Okazało, jak i w latach poprzednich obchodził Chelmek tegoroczne Święto Pracy. Uczestnicy manifestacji, w większości członkowie załóg miejscowych zakładów pracy przez liczny swój udział w obchodach pierwszomajowych dali wyraz potężnej woli walki o zachowanie i utrwalenie pokoju, o zaprzestanie barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Wietnamie. Dali wyraz — jak o tym świadczą m. in. napisy na niesionych w pochodzie transparentach — zacieśniając się solidarności i przyjaźni z bohaterami narodem wiet-

namskim i wszystkimi postępowymi narodami. Dali wyraz poparcia dla pokojowej polityki partii i rządu.

Okazała była też, a może nawet bogatsza niż w roku ubiegłym, dekoracja Chelmska. Dotyczy to zarówno budynków fabrycznych PZS, WCMO i LPOB, siedziby PORN i domu ludowego, gmachów szkolnych, hoteli, stadionu sportowego i innych obiektów użyteczności publicznej. Trasę pochodu znaczyły szpalery biało-czerwonych, czerwonych i niebieskich flag, dla których przepięknie naturalne tło tworzyły kwiatnice drze-

wa i wiosenna zieleń. Całości dopełniały rozciągnięte nad drogą transparenty o aktualnych hasłach i piękna słoneczna pogoda.

Ta trasa, biegnąca od ulicy Jedności Robotniczej — miejsca zalogi, przez część ulic Śląskiej i Krakowskiej, A. Mickiewicza i Brzozową przeszła przy dziewczęcych orkiestrach imponujący barwność pochodu. Barwnością portretów, niezliczonej ilości różnokolorowych szaturnówek, gołąbków pokoju, chorągiewek i strojów. Wszystko góliło w promieniach majowego słońca.

W bogato udekorowanym ośrodku czasów świątecznych dokąd skierował się długi pochód, odbył się wiec. Zajął go przew. Komitetu FJN w Chelмку — dyr. PZS tow. JAN PACTWA. Następnie I sekretarz KO PZPR tow. JAN GÓRSKI wygłosił okolicznościowe przemówienie, zawierające krótki przegląd najważniejszych wydarzeń w świecie i naszych osiągnięć gospodarczych. Po przemówieniu przyjętym przez zeh-ranych oklaskami, orkiestra odegrała Międzynarodówkę i na tym część oficjalna uroczystości pierwszomajowych została zakończona.

Na program drugiej części złożył się szereg imprez, o których piszemy na innym miejscu. Na zakończenie święta w godzinach wieczornych w ośrodku czasów świątecznych odbyła się zabawa. R. IWANEK

Akademia 1-majowa

Obchody 1-majowe zainaugurowała uroczysta akademia z udziałem przew. Zarządu Okręgu naszego Związku Zawodowego tow. TADEUSZA KUBICY oraz przedstawicieli aktywność politycznego i gospodarczego w osobach: przew. RNO M. RADWAŃSKIEGO, dyr. J. PACTWY, sekr. KZ PZPR — F. WALICZKA i M. BIELA, sekr. KO PZPR — J. GÓRSKIEGO, dyr. GRZESIKA, dyr. WCMO — S. JASTRZĘBSKIEGO i S. BOGUNI, dyr. LPO — T. SIEKIERY, dyr. TPS — GAWRONSKIEGO i innych.

plomy Zasłużonych Pracowników PZS Chelmek, 4 brygady otrzymały tytuł Brygad Tysiąclecia oraz odznaki, 70 członków naszej załogi odznaczonych zostało mianem Przewodników Socjalistycznej Pracy.

Wręczenia odznak i dyplomów dokonali: przew. ZOZZ Tadeusz Kubica, dyr. Jan Pactwa oraz I sekr. KZ PZPR Franciszek Waliczek. Akademię prowadził przew. Rady Zakładowej ZZ ROMUALD PIDŁO.

W części artystycznej wystąpił zespół „Estrady Krakowskiej”, w skład którego wchodził solista opery i operetki oraz aktorzy Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

7 odznak Tysiąclecia dla naszych brygad

W kwietniu br. w siedzibie Zarządu Okręgu naszego związku w Krakowie przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych zakładów rozpatrzone wnioski o nadanie złotych odznak 1000-lecia Państwa Polskiego najbardziej na nie zasługującym Brygadom Pracy Socjalistycznej. O nadaniu odznaki zdecydowały wyniki produkcyjne uzyskiwane przez poszczególne BPS, ich osiągnięcia w zakresie oszczędności materiałów, obniżki kosztów własnych, jakości, dyscypliny pracy oraz wzorowe prowadzenie się członków BPS.

W rezultacie tej oceny Brygadom Pracy Socjalistycznej

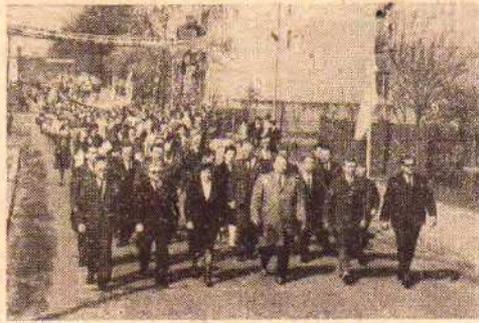
z zakładów w Chelмку przyznano łącznie 7 złotych odznak 1000-lecia w tym: PZS 4, LPOB 2 i WCMO 1 odznak. W PZS to zaszczytne odznaczenie przypadło brygadom: w wydziale 420 brygadziści tow. KAZIMIERZ WILCZEK i WŁADYSŁAW BALCERKA, w wydz. 600 — brygadziści tow. PTASINSKIEGO, w wydz. 700 — brygadziści tow. ZBIGNIEWA PAWELI.

Wymienionym brygadom i ich brygadziście gratulujemy zaszczytnego wyróżnienia, życząc im zarazem dalszych osiągnięć oraz stawiamy za wzór innym. (WB)

1 MAJA W CHEŁMKU



Pochód otwierały poczty sztandarowe.



I tuż za nimi Komitet Obchodu Święta.



Szkola nr 2 w Chelмку.

Z okazji 35-lecia niektóre dane o PZS

W ub. roku nastąpiło oddanie do normalnej eksploatacji nowoczesnie wyposażonej w wyspecjalizowanym procesie technologicznym, Wytwórni Włókn Szklanych. Należy to zaliczyć do osiągnięć PZS w Chelmku — tym bardziej, że przynosi ona produkcję antyimportową, służącą pokryciu potrzeb całego przemysłu deficytowego materiału spodowego, z drugiej strony zużywa surowiec, jakim są bezużyteczne dotąd ścinki szkła.

W zakresie unowocześnienia parku maszynowego — wprowadzono zespół maszyn do automatycznej obróbki ostatecznej podszewki z polanitu i tunitu — gdzie rola człowieka sprowadza się jedynie do nadzorowania pracy maszyn.

Zastosowano maszynę do klejowego ewiekowania pięć z równoczesnym wklejeniem i formowaniem termoplastycznej zakładki.

W oddziale opracowania znalazła zastosowanie nowoczesna maszyna do ścierania gumowych elementów spodowych, która zastąpiła pracę 10 osób.

Wprowadzono we wszystkich warsztatach mechaniczne nakładanie warstwy kleju na zaćwiekowany brzeg cholewki — eliminując pracę ręczną.

Zastosowano suszarnię obuwia, która dokonuje nawilżania cholewki, jej wysuszenia na kopycie i uformowania obuwia. Wszystkie

te nowości techniczne w poważny sposób przyczyniły się do złagodzenia trudności oraz wpłynęły na poprawę estetyki obuwia.

W garbarstwie kładzie Chelmek szczególny nacisk na postęp techniczny, którego realizacja doprowadziłaby w efekcie do uzyskiwania możliwie największej ilości skór ilcowych (corfamizowanie skór), kontynuując się intensywnie prace nad uszlachetnieniem skór podszewkowych.

Starania o zapewnienie wysokiej klasy fachowców, prowadzone od lat przynoszą konkretne efekty. Chelmek dysponuje obecnie sześcioma pracownikami z ukończonymi za granicą wyższymi studiami branżowymi, 13 osób studiuje aktualnie za granicą, na wydziale technologii obuwia kielecko-radomskiej WSI, filia w Radomiu zapisało się dalszych 21 osób.

Południowe Zakłady Skórzane obchodzą w bieżącym roku Jubileusz 35-lecia istnienia zakładów w Chelmku, realizują bogaty program imprez, uroczystości, czynów wykonywanych w ramach pracy społecznej, zobowiązań produkcyjnych i socjalno-bytowych.

Dając załozce możliwość poznania historii dorobku przedsiębiorstwa w ubiegłym okresie, stwarza się atmosferę, w której każdy pracownik lepiej uswiadomi sobie rolę i pozycję przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej.

(J. D.)



Odzież ochronna i robocza w zakładzie pracy

Różnie przez pracowników naszych zakładów interpretowana jest sprawa odzieży i obuwia ochronnego lub roboczego, przydzielanego w celach bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ta różna interpretacja zbiega się często z nieuzasadnionymi pretensjami wnoszonymi do różnych kierowniczych organów zakładu. Aby właściwie pojmować obowiązki w tym zakresie przez odnośne komórki i pracowników, przytoczamy kilka obowiązkowych aktualnie przepisów.

Uchwała nr 78a Rady Ministrów z dnia 5 marca 1957 r. określa zasady zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną, roboczą i sprzęt ochrony osobistej. Na jej podstawie nasza centralna jednostka — Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowców ustala

kategorie pracowników i normy przysługującej im odzieży. Znajduje to również potwierdzenie w rozdziale V art. 63 Ukladu Zbiorowego Pracy dla przemysłu lekkiego. Na tych właśnie zasadach otrzymują pracownicy odzież, obuwie ochronne i robocze w zależności od rodzaju wykonywanej pracy.

Ale tak państwowy akt prawny, jak i postanowienia Układu Zbiorowego Pracy mówią, że odzież i obuwie ochronne lub robocze, mają być wydawane dla zapewnienia pracowników bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Znaczy to, że odzież ta lub obuwie mają być obowiązkowo używane podczas wykonywanej pracy w zakładzie, bo tylko takie jest jej przeznaczenie. Jak wygląda praktyczna realizacja tych postanowień przez pracowników zapewne każdy umiałby odpowiedzieć. Przypuszczalnie należałoby, że albo za- chodzi tu mylna interpreta-

cja obowiązków określonych przytoczonymi przepisami, lub też świadome łamanie postanowień.

Dla pewnego usankcjonowania tychże obowiązków przez załogę każdego zakładu pracy — § 6 rozdziału II Zarządzenia PKPG z dnia 16. IX 1953 r. mówi, że cała załoga powinna przestrzegać stosowania wszelkich środków zapewniających bezpieczeństwo i higienę pracy. A więc wynika z tego jasno, że stosowanie w pracy otrzymanej odzieży lub obuwia ochronnego — roboczego, jest również naruszeniem przepisów, podlegającym za sobą konsekwencje karne.

W związku z tym pragniemy wyjaśnić, a jednocześnie przestrzec załogę naszych zakładów, że odzież, obuwie

ochronne i robocze ma być używane tylko w pracy, do której zostało przeznaczone. Nieostrożnie się do tego jest katalina, jak każde inne nieprzebranie przepisu bhp. Jest również obowiązkiem pracownika — co określają podpisywana odnośna deklaracja — zwrócić pobraną odzież lub obuwie z chwila przesunięcia go do innej pracy, przy której z uwagi na jej charakter, odzież ta nie przysługuje. Obowiązek ten ma zastosowanie również w razie rozwiązywania umowy o pracę.

Spodziewamy się, że informacje te przyczynią się do właściwego pojmowania podstawowych obowiązków na tym odcinku i, że na tym tle uchybienia już przestaną się zdarzać.

Ciekawostki z zagranicy

Trzy nowe tworzywa sztuczne do produkcji obuwia

Ostatnio ukazały się na rynku trzy nowe tworzywa sztuczne do produkcji firmy Winterbottom Products Ltd., Salford, Anglia które znalazły zastosowanie w przemyśle obuwniczym. Są to: „SKOLAST” — materiał wierzchni do produkcji sandałów, „SKOLINE” — materiał na podszewki do obuwia oraz „SKOLEAF” — nadający się na wyciółki.

Wierzchnia warstwa wszystkich trzech tworzyw wykonana jest z PVC — polichlorowiny. Przy SKOLAST i SKOLINE warstwy PCW naniesiono na tkaninę tekstylną podczas gdy przy SKOLEAF na podkład z mocnego papieru. SKOLAST wykonano w dwóch różnych jakościach,

sześcioro odcieniach koloru i czterech rodzajach wykonania lica. Materiał podszewkowy SKOLINE zasferowano w 7-miu odcieniach, zaś materiał na wyciółki SKOLEAF posiada 21 odcieni.

Syntetyczny materiał wierzchni „Skalien” trzywarstwowy tworzywo

Ostatnio ukazało się na rynku nowe tworzywo sztuczne pod nazwą „SKALIEN” produkcyjnej firmy Konrad Hornschuh AG. Jest to trzywarstwowe tworzywo syntetyczne o mikrokapsularnej konstrukcji, które znajduje zastosowanie w produkcji obuwia męskiego. Zdaniem fachowców obuwników tworzywo to odpowiada warunkom fizycznym i chemicznym, jakie wymagane są przy materiałach do produkcji obuwia.

W ośrodku podczas świątecznych wczasów wieceu.

Zdjęcia wykonali:

J. Pawlik,
J. Klimeczak
St. Syska

Ochrona przeciwpożarowa ważnym zadaniem

Ochrona przed pożarami w zakładach produkcyjnych jest zadaniem specjalnej wagi, ponieważ pożar jest je-

dną z największych katastrof, jakie mogą spotkać zarówno zakład jak i jego załogę. Toż jest walka z klęską pożarów jest obowiązkiem wszystkich pracowników, szczególnie zaś w okresie lata. Najskuteczniejszym orężem w tej walce jest przyswojenie sobie przez kolektyw pracowniczy przepisów przeciwpożarowych, przestrzeganie tych przepisów oraz właściwa organizacja samoobrony. Obowiązki te, w interesie samego zakładu, państwa i społeczeństwa, muszą być jak najlepiej i jak najdokładniej wypełnione.

Technika a życie

Żyjemy w okresie, w którym rozwój techniki w coraz bardziej przyspieszony sposób rewolucjonizuje metody produkcji. Przekształcenia techniczne coraz silniej wstrząsają społeczeństwami, a pod wpływem postępu technicznego dokonuje się ewolucja zawodów. Na miejsce tradycyjnych już zawodów powstają nowe, do niedawna nieznane. Rozwijają się nie tylko kierunki kształcenia zawodowego, ale jego formy.

Przeprowadzane prawie we wszystkich krajach przemysłowych reformy szkolne ledwie nadążają za rozwojem techniki i metodami wytwarzania. Powszechnie przejawia się tendencja do zmniejszenia się liczby zawodów szkoleniowych. Przeważa zaś pogląd, że należy szkolic fachowców o szerokim profilu i szerokiej podbudowie naukowej, które umożliwiają im w przyszłości szybkie przekwalifikowanie się i dostosowanie do zachodzących zmian technicznych i technologicznych.

Zmiany w podbudowie szkolnictwa zawodowego biorą swój początek już w przedłużeniu okresu nauczania w szkole podstawowej do 8 lat w ZSRR, Polsce, Rumunii, Bułgarii. Zmiany te polegają więc m. in. na tym, że szkołę podstawową kończy młodzież przede wszystkim starsza, bardziej przygotowana do życia. Przygotowanie to zapewnia ich afosolentom wyższy poziom ogólnej i politycznej wiedzy.

Kształcenie robotników przeprowadza się różnymi formami i drogami. W ZSRR np. przebiega ono poprzez: — szkolenia wewnątrzzakładowe i szkoły zawodowo-techniczne. W Czechosłowacji natomiast kwalifikacje robotnicze osiąga się w zasadzie tylko poprzez naukę w zakładzie pracy. W NRD robotników wykwalifikowanych kształcą: szkoły zakładowe, szkoły zawodowe międzyzakładowe, ośrodki szkoleniowe. W angielskim przemyśle istnieją trzy metody wprowadzania do zawodu: terminatorstwo, przyuczanie do zawodu, przysposobienie do zawodu.

O kształceniu średnich кадр zawodowych i wnioskach, które wypływają z tej informacji podamy w następnym numerze.

Klęskę pożarów można porównać z groźną chorobą społeczną, którą trzeba zwalczać na każdym kroku. Metody tej walki mogą być różne. Istnieją jednak dwie metody: — sadnicze: jedna z nich tzw. profilaktyka, polega na stworzeniu takich warunków w danym terenie, aby możliwość powstania i rozprzestrzeniania się pożarów zmniejszyła do minimum, druga — to walka czynna poprzez gaszenie powstałych pożarów już w początkowej fazie i niedopuszczenie do ich rozwoju. Z analizy przyczyn powstawania pożarów wynika, że — znaczna tylko ilość pożarów jest niezależna od działania człowieka (wyładowania atmosferyczne, awarie, chociaż i na te przyczyny można w pewnym stopniu wpływać. W 90 proc. pożary wynikają jednak z winy ludzi; z niedbalstwa, nieostrożności, lekkomyślności, nie przestrzegania przepisów, a nawet ze złej woli czy złośliwości.

Pożar może powodować wiele sytuacji, jak np. panika, gwałtowne rozszerzenie się ognia, jego przerzuty, eksplozje itp. Tym wszystkim groźnym zjawiskom trzeba przeciwstawić spokój i panowanie, ostrożność i trzeźwość oceny sytuacji, szybkość decyzji i działania oraz odpowiednie użycie wszystkich środków technicznych, służących do zwalczania pożaru.

Opracowała
M. Mąsior (LPOb)

Opr. H. F.

Franciszek GUJA



1 MAJA W CHELMKU



Załoga PZS i LPOb.



Załoga WCMO.



Stożba Zdrowia.

Nowa forma pracy RR

Wydziału 410

W kwietniu, w wydziale 410 odbyła się po raz pierwszy narada z przedstawicielami warzających kooperujących. Naradę, w której udział wzięli — z racji przew. Zakł. Rady Robotniczej tow. Zbigniew Krzyżanowski, kier. wydz. 430, tow. Julian Opitek, kier. wydz. 410 tow. Czesław Przybylak i z-ca kier. wydz. 300 tow. Władysław Szurek prowadził przew. Rady Robotniczej wydziału 410 tow. Józef Karolus. Nie przybył mimo zaproszenia przedstawiciel Działu Zaopatrzenia.

Celem narady było omówienie przyczyn złej jakości opracowywania elementów dostarczanych do warsztatów montażowych, jak też znalezienie dróg do poprawy tego stanu rzeczy. Konieczność tego podkreślił tow. Opitek, zaznaczając, że w wielu wypadkach źle opracowane elementy są przyczyną pogorszenia się jakości obuwia. Zaspokoił zatem o dotarcie staraj, aby elementy były lepiej opracowywane, a także terminowo dostarczane. W zakończeniu wyrazili uznanie za zorganizowanie tego rodzaju narady.

Ponieważ manipulacja ma pretensje pod adresem gumow. tow. Szurek nie zaprzeczając ich słuszności wyjaśnił przyczyny niedociągnięć gumow. Jest to m. in. brak właściwych składników do mieszanek gumowych, wobec czego stosuje się środki zastępcze, które nie zawsze przyniosą pożądane rezultaty.

Tow. Walerian Mańkut nawiązując do niskiej jakości elementów przyznał, że istotnie są one opracowywane nieprawidłowo i oświadczył, że radykalna poprawa na tym odcinku nastąpi po remoncie hali nr 14. Wcześniej trudno będzie to osiągnąć, a przeszkodził stol bowiem panująca w manipulacji ciasnota oraz częste zmiany maszyn i urządzeń. Tow. Mańkut poruszył również problem braku części zamiennych do maszyn z impor-

tu przytaczając konkretny przykład z tej dziedziny. Tow. Krzyżanowski zaznaczywszy, że takie narady winny odbywać się co miesiąc, podkreślił, że koniecznością jest, aby w przyszłości brał w nich również udział przedstawiciel Działu Zaopatrzenia.

A oto wnioski jako wynik narady:

1. Zwrócić się do dyrekcji o przyspieszenie remontu hali nr 14.
2. Wydział 305 winien dostarczać materiał na podesty i kliny, odpowiadający wymogom technologicznym, jak też jakości na każdy warz. oddzielnie.
3. Zobowiązać dział Gł. Mech. aby przed wprowadzeniem do produkcji nowych maszyn, poczynił starania o zapewnienie części zamiennych do nich.
4. Zobowiązać kier. Działu Zaopatrzenia do delegowania na takie narady swojego przedstawiciela.
5. Przyspieszyć produkcję wałków do ścierek.

Szybka realizacja tych wniosków przyczyni się niewątpliwie do usunięcia istniejących mankamentów w pracy manipulacji spodowej. (WM)



Jubilat 40-letniej pracy odbiera z rąk dyr. Jastrzębskiego nagrodę za długoletnią pracę. Obok P. Balcerak.

Co nowego w WCMO

Barczo miłe chwile w dniu 28. IV. br. na spotkaniu z członkami kierownictwa zakładu przeżył tegoroczny jubilat WCMO. Było ich ośmiu, w tym jeden z 40-letnim, je-

den z 35-letnim, a pozostali „tylko” z 25-letnim stażem pracy. Zeby czytelnicy wiedzieli o kogo tu chodzi, więc przedstawiamy ich imiennie w kolejności odpowiedniej do latby przeprowadzonych przez nich lat. A więc — Stanisław Komala, Jan Ruciński, Tadeusz Bigaj, Edward Bogacz, Stanisław Buliński, Zdzisław Mateja, Franciszek Norys i Tadeusz Toporek. Wszyscy z małżonkami.

Kierownictwo zakładu reprezentowali tow. dyr. Stanisław Jastrzębski, z-ca dyr. Stanisław Bogunia, sekretarz POP Piotr Kasperk i Jan Łuczyński oraz przew. RZ Piotr Balcerak. Była też grupa zaproszonych gości spośród najbliższych współpracowników jubilatów.

Spotkanie zapoczątkował przemówieniem dyr. Bogunia. Podkreślił zasługi, jakie dla rozwoju zakładu położył jubilat i zakończył podziękowaniem za ich ofiarną długoletnią pracę. Potem jubilatowi nagrody pieniężne i dyplomy uznania wręczył dyr. Jastrzębski i przew. RZ Balcerak. Nie pominięto też małżonki jubilatów, które obdarowano kwiatami.

A potem przy lampce wina i czarnej kawie pospłyły się wspomnienia z dawnych i mniej dawnych czasów, przepięknie towarzyszyły jubilatowi i wszystkim obecnych, za dalszy rozwój zakładu. Rozległo się tradycyjne 100 lat.

Tak w miłym, pełnym serdecznej przyjaźni nastroju upłynęło to spotkanie. Uczestnicy jego ani się spozostęgli, że to już czas do domu. Rozeszli się unosząc z sobą miłe wspomnienia.

Zaszczytne wyróżnienie
W dzień później, również w ramach obchodów 1-majowego święta, odbyła się w WCMO nadzwyczajna KSR. Celem, dla którego została

zwołana, było wręczenie wyróżniającego się pracownikiem odznak „Przodownik Pracy Socjalistycznej” oraz odznaki im. Tysiąclecia Państwa Polskiego, Brygadzje Pracy Socjalistycznej kierowanej przez mistrza T. Remsaka.

Po krótkich — tematycznie związanych z porządkiem dziennym przemówieniach, i sekr. POP tow. P. Kasperka i przew. RZ tow. P. Balceraka, wręczenia odznak wraz z nagrodami pieniężnymi dokonali dyr. tow. S. Jastrzębski i z-ca dyr. Balcerak. Odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej” otrzymało 20 pracowników.

Nie sieją a zbierają

W ogrodach działkowych grasują amatorzy cudzej własności. Lajciem ich (na razie) stały się kwiaty, w których uprawie działkowcy niczego nie wkładają. A wydatki na kupno cebulek czy sadzonek też się liczą.

„Ten spony” na cudze kwiaty rozpoczyna się zwycięzcy w pierwszych aniach maja. Wcześniej też są potrzebne, lecz wóz z tego, skoro na działkach jeszcze nie kwitną. Ale na tnieńny Zygmunta, Marii, Ireny (2, 3, 5 maja) da się już iść z narcyzami, Stanisławem i Zofiom można już znieść także tulipany. A przecież imi solentniczy, którzy swoje intencje obchodzą w okresie kiedy na działkach kwitną kwiaty, też nie są „od macochy”. Trzeba ich także ucieścić kwiatami.

Na koniec roku szkolnego zwiększa się „zapotrzebowanie” na ten miły pachnący towar. Jakże tu iść po światłociecznym ogródku, o ile to jest, kwiatów nie ma? No to nie trzeba zakładać do ogrodu działkowego.

Ala będzie heca, jak działkowcy stracą cierpliwość i zaczną się na amatorów kwiatów? **JEDEN Z DZIAŁKOWCÓW**

CZYN SPOŁECZNY ODDZIAŁU 712

Oddział 712 ubiegający się o tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej” dla uczczenia Święta Pracy i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązał się wykonać w czynie społecznym remont oświetlenia przy ul. Krakowskiej (kolonia fabryczna). Prace te wykonano w dniu 28. IV. 1967 r.

Pracownicy oddziału pracowali w związku z podjętym zobowiązaniem 176 rob./godz. po normalnych godzinach pracy.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy nie szczędili wysiłków na czasie w przygotowaniu do obchodu Święta Pracy w Chelmku, a w szczególności pracownikom Działu Adm. Gospodarczego z kier. Marianem Sroka na czele, mgr. Erykiem Kuszczałkowi, Włodzimierzowi Moskalowi, Marii i Bohdanowi Kiszkom, Józefowi Galisłowi, Zdobychowi Hagnu, mgr. Zbigniewowi Maszarukowi, Władysławowi Lachendrze oraz wszystkim organizmom i poszczególnym osobom za liczny udział w pochodzie serdeczne podziękowanie składa **KOMITET OBCHODU 1 MAJA**

Kronika harcerska

ALERT III

188 harcerki i harcerzy oraz 162 zuchów wzięło udział w alocie III. W ramach alertu harcerze wykonali szereg pozytywnych czynów społecznych oraz przeprowadzili bieżące patrolowe, zdobywając 46 srebrnych i 52 brązowe odznaki MOSO (Młodzieżowa Odznaka Sprawności Obronnej). Alertem kierował zastęp w składzie pfm. L. Firek, pwd. D. Dziedzicówna, pwd. S. Szymutkówna i pwd. J. Matysik.

ASFALTOWE RYSUNKI

Trzecioryn już konkurs rysowania na asfalcie przeprowadzili harcerki 101 DH przy Zasadniczej Szkole Przem. Skrz. w dniu 1 maja. W konkursie wzięło udział 40 dzieci. Najlepsze z nich otrzymały nagrody książkowe.

NAJMŁODSI KOLARZE

Także 1 maja 10 Drużyna Wodna zorganizowała zawody kolarskie dla dzieci w wieku 11—12 lat. A oto zwycięzcy: 1. Zbyszek Juszyński, 2. Krzysztof Wanat, 3. Kazek Kleszczyk. (hi)

Z życia partii

POPRAWA JAKOŚCI

Na kolejnym, odbytym w dniu 4 bm. posiedzeniu egzekutywy KZ PZPR zajmowano się sprawami produkcji eksportowej naszych zakładów. W dyskusji, jaka potoczyła się po wstąpieniu informacji na temat eksportu naszego obuwia w ogóle, stwierdzono, że jakość pracy przy produkcji eksportowej uległa dość znacznej poprawie. Jest to w pierwszym rzędzie zasługa załóg oddziałów produkcyjnych na eksport. Opierając się o doświadczenia z przeszłości, opracowały one metody pracy, zgodnie z którymi każdy pracownik wykonuje poszczególne operacje tak, że wybieralność obuwia utrzymywana jest w planowanej normie. Ta rodna podkreślenia troska załogi o jakość produkcji

powinna wszakże ciągle wznosić, a wraz z nią jakość i estetyka obuwia.

KTÓRA OOP NAJLEPSZA?

Jak wynika z informacji, niektóre OOP statutowy obowiązek uiszczania składek partyjnych realizują w 100 proc. Do tych należą OOP nr 11, 5, 12, 15, 13, 16, 8 i 1 nr 1. Poza tym na wyróżnienie zasługują: OOP nr 17 (97,5 proc. wpłat), nr 14 (95,8 proc.), nr 9 (94,2 proc.), nr 10 (94,1 proc.) i inne, osiągające ponad 90 procent wpłat.

Nie należy do nich, niestety, OOP nr 3, która na omawianym odcinku legitymuje się opłacaniem składek w wysokości załedwie 38,6 proc. Ale liczymy, że i ona wkrótce znajdzie się w czołówce.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS

szczególną uwagę na odpowiedzialnie, pod względem organizacyjnym i politycznym, zabezpieczenie sprawnego, jej przebiegu.

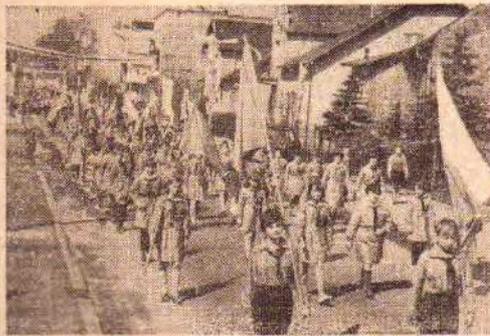
Liczymy tutaj również na dużą pomoc i zrozumienie ze strony OOP i kierownictwa poszczególnych wydziałów.

Trzećią zebrań winno stać się krytyczne podsumowanie realizacji przyjętego w toku poprzedniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej programu działania oraz wniosków i postulatów wysuwanych przez młodzież w okresie kadencji.

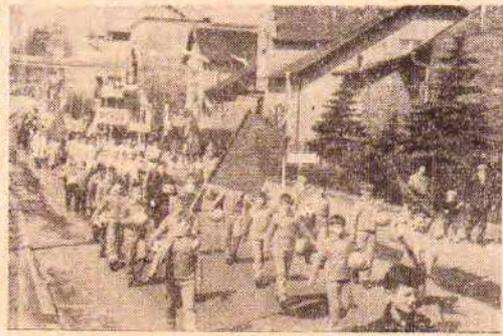
Wiele uwagi należy poświęcić ukazaniu roli poszczególnych Kół w realizacji zagadnień polityczno-wychowawczych wśród młodzieży oraz ocenie udziału członków ZMS w realizacji zadań gospodarczych zakładu.

Eksponując rolę ZMS jako pierwszego pomocnika partii, należy przyjąć zasadę udzielenia rekomendacji do PZPR aktywistom ZMS na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych oraz uroczystość wręczenia legitymacji kandydackiej i członkowskiej. Kampanie sprawozdawczo-wyborczą w naszym środowisku młodzieży pracującej rozpoczęliśmy 15 kwietnia, a zakończenie jej przewidujemy do 10 października. Konferencja zakładowa przewidziana jest na 24 września br., zaś konferencja powiatowa odbyć się ma w dniu 5 listopada 1967 roku. (H.F.)

1 MAJA W CHEMKU



Drużyny ZHP.



Kolumna sportowców i najmłodszy piłkarze.



Ochotniczy Hufiec Pracy.

Chełmek - Górnik Brzeszcze

3:0 (3:0)

Nareszcie kibice Chełmka schodzili ze stadionu po tym spotkaniu bez pociśnięcia na grę swojej drużyny. Nie mieli większych pretensji do zawodników ani też do sędziego, co w wypadku przegranej chodziło o zwykłą parze. Byli po prostu zadowoleni, bo przecież wygrać 3:0 i to na własnym boisku to w Chełmku od dłuższego czasu niespotykana rzecz.

Skąd się to wzięło? Przecież Brzeszcze nie grały gorzej niż inne drużyny, które w Chełmku wygrywały bądź remisowały. Górniczy dość często za grażali bramce gospodarzy i ich napastnicy, a zwłaszcza lewoskrzydłowy oddał szereg strzałów na bramkę Nowaka. Cóż z tego, skoro niecelnych. Strzelców dręczyła ta sama dolegliwość, na którą dotąd chorował (oby to już był koniec tej choroby) atak Chełmka. Ta dolegliwość to nieumiejętność strzelania do bramki.

W sobotę było dużo lepiej, ale tylko do przerwy. Dowodem była bramka zdobyta w ładnym stylu przez Fidyta i druga, która także ładnie strzelił Swerczyk. Trzecia, uzyskana również przez tego zawodnika, była już w gorszym wydaniu, ale się liczy. To były dwa jaśniejsze punkty w jego grze.

Sjwoniowi pracownikowi i obrotnemu jak zwykle, nic tym razem nie wychodziło. Jego piękna główka minęła się o centymetry z celem, a z wypracowanej przez niego z wielkim trudem idealnej pozycji do zdobycia bramki nikt nie umiał skorzystać. Do cielawych momentów w grze należały także zapobieżenie w ostatnim wprost momencie przez Wolfa utracie bramki, dwa jego bardzo dojrzałe wykonane rzuty wolne, które z trudem obronił bramkarz, podobnie jak groźny strzał Siwonia. Wspomnieliśmy tu też trzeba o nietrafieniu do bramki z odległości dwóch metrów przez Szumniaka. Można było sądzić, że jego nie dotyczy

ta poprawa, o której wyżej, ale kiedy w drugiej połowie gry z ostrego kąta i w pełnym rozbiegu, trafił w wiązanie bramki, to mniemanie to okazało się błędne. Bo chociaż bramki z tego nie było, to strzał był naprawdę pierwszorzędny.

Bez poważniejszego zarzutu grały, zresztą tylko w tym spotkaniu, obrona i pomoc Chełmka. Matyja coraz bardziej pozbywa się swojej nerwowości, co temu i drużynie na dobre wychodzi. Takie same wrażenie odniosło się, obserwując grę Puskarczyka i Piezika, który na ogół nie

zastąpił Dulebę. Likus ma już wyrobioną markę. Zawadzki niewiele mu ustępował. Nowak w bramce poza obronionym groźnym strzałem, po rzucie różnym, innych okazji do popisania się swoimi umiejętnościami nie miał.

Jeśli to nie by jakiś chwilowy zryw, to o los swojej drużyny kibice Chełmka mogą być spokojni. Do takiej wroży daje podstawę poprawa w grze naszego zespołu, jaką wyraźnie można było zaobserwować w pierwszej połowie pojedynku z Brzeszczami. Czyżby potem zabrakło już sił? (Riw)

Pierwszomajowe zawody I. a. w Chełmku

Po pikarach i ciężarówkach sezon swój zainaugurowali zawodami pierwszomajowymi także chełmccy lekkoatleci.

Zawody wykazały, że większość zawodników dobrze przepracowała okres zimowy. Na początku sezonu znajdują się w dobrej formie. Szczególnie wysoką formą zademonstrowała nasza najlepsza miotaczka Teresa Patek (druga w ub. r. w kat. juniorków w okręgu), czterystymetrowicze i miotacz — Jan Wójcik, oraz nowa utalentowana biegaczka Janina Majka, która pod nieobecność Krystyny Turek (trzecia w ub. r. w kat. młodzieżki i juniorek w okręgu) wygrała pewnie obie konkurencje biegowe.

Brak na starcie kilku czołowych zawodników oraz silny przecięwny wiatr obniżył nieco poziom zawodów (rzuty i sprinty).

Doprowadzeniem urzędów lekkoatletycznych do stanu używalności i przygotowaniem do zawodów stadionu zajęto się w ramach swoich zobowiązań 1-majowych Koło ZMS kl. IIB pod kierunkiem swojego opiekuna.

Komisje sędziowskie stanowią głównie instruktorzy warsztatów ZSS (społecznie).

WYNIKI 1-MAJOWYCH ZAWODÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

Kobiety: 100 m — 1. Janina Majka (ZSS IA) — 14,3 sek, 2. Henryka Wronka (ZSS IIA) — 14,7 sek, 3. Czesława Bebenek (ZSS IE) — 15,2 sek.
400 m — 1. Janina Majka (ZSS IA) — 1:09,4 sek, 2. Henryka Wronka (ZSS IIA) — 1:10,1 sek, 3. Halina Huczek (ZSS IIIA) — 1:17,7 sek.

kula — 1. Teresa Ptak (Technikum) — 10 m, 2. Maria Wójtowicz (ZSS IIIC) — 7,94 m, 3. Janina Bogacz (ZSS IIC) — 7,95 m.

dysk — 1. Teresa Ptak (Techn.) — 28,03 m, 2. Bernarda Matyja (ZSS IIB) — 23,85 m, 3. Maria Wójtowicz (ZSS IIIC) — 23,55 m.

oszczep — 1. Halina Stawarska (ZSS IIC) — 27 m, 2. Irena Lis (ZSS ID) — 25,40 m, 3. Janina Majka (ZSS IA) — 22,92.

skok w dal — 1. Janina Majka (ZSS IA) — 4,05 m, 2. Irena Majcherek (ZSS ID) — 4,02 m, 3. Irena Lis (ZSS ID) — 4,01 m.

Mężczyźni: 100 m — 1. Marian Miszuta (Techn.) — 12,2, 2. Jan Wójcik (Techn.) — 12,4, 3. Zbigniew Sawka (ZSS IIG) — 12,7.

400 m — 1. Jan Wójcik (Techn.) — 55,9, 2. Władysław Sermak (KS Chełmek) — 1:02,3, 3. Marian Łazarz (ZSS IIG) — 1:01,5.

1000 m — 1. Jan Ekiert ZSS IF) — 3:07,3, 2. Zesona Toporek (ZSS IF) — 3:19,4.

kula (5 kg) — 1. Jan Wójcik (Techn.) — 11,60 m, 2. Marian Miszuta (Techn.) — 11,15 m, 3. Stanisław Mikulski (ZSS IIG) — 10,65 m.

dysk — 1. Henryk Poznański (ZSS IIG) — 22,30 m, 2. Henryk Baran (ZSS IIF) — 30,90 m, 3. Mieczysław Koryczan (ZSS III H) — 28,19 m.

oszczep — 1. Jan Wójcik (Technikum) — 37,50 m, 2. Henryk Poznański (ZSS IIG) — 30,64 m, 3. Adam Walczak (ZSS IIF) — 25,17 m.

skok w dal — 1. Zbigniew Sawka (ZSS IIG) — 5,49 m, 2. Stanisław Wilczak (ZSS IIIH) — 5,39 m, 3. Marian Miszuta (Technikum) — 5,35 m.

Włeczysła - Chełmek 2:0 (1:0)

Na podstawie informacji otrzymanych od naocznych świadków tego spotkania, Chełmek swoją porażkę zawdzięcza Nowakowi i Siwoniowi. Pierwszy chwytający, nawet nie bardzo groźny strzał na bramkę, zrobili to tak nieudolnie, że piłka odbiła się od niego i wpadła wprost pod nogi nadolegającego napastnika gospodarzy, który już bez trudności reszta zatulił.

Druga bramkę zawiñł Siwonia, który niewiadomo czym się kierując, pod własną bramką zabrał się do „kwiwania”. Wkrótce znalazł się w matni, z której jedynym wyjściem było podanie do bramkarza. A że bliżej piłki znalazł się przeciwnik, więc zrozumiałe, że wyprzedził w jej przejęciu Nowaka i z bezpośredniej bliskości posłał ją do siatki.

Te dwa błędy zadecydowały o wyniku. A jednak mógł on być nieco korzystniejszy dla Chełmka, gdyby jego atak nie grał tak beznadziejnie słabo. Jak wynika z informacji, napastnicy nasi mieli kilka bardzo dogodnych okazji do uzyskania bramki, lecz żaden z nich nie umiał się zdobyć na oddanie jakiegos porządniejszego strzału.

Wniosków stąd można, że coś w drużynie nie „klapuje” i trzeba tam coś zmienić. Ale to już należy do trenera, któremu chyba nie sprawa przyjemności fakt, że jego pracą nie wyjdą takich rezultatów, jakich to sobie życzył. On i cały sportowy Chełmek. (Ri)

Papier stał się dla nas czymś tak niezbędnym, że nie wyobrażamy sobie wprost istnienia bez tego artykułu pierwszorzędnej potrzeby.

Prototypem materiału do pisania jest papirus sporządzany z trawy egipskiej zwanej Cyperus papirus, a zastosowanej po raz pierwszy w 3700 r. p. n. e. Ulepszony typ papirusu powstał w Rzymie w I w. p. n. e. Upamiętnił go w I w. p. n. e. Pergamun (Azja Mniejsza) wskutek trudności eksportowych używano stwardniałych skór.

Wynalezienie papieru przypisujemy jest Chińczykowi Tsai-Lun, który jako minister przy rządzie cesarza Ho-Ti przedstawił mu w 105 r. n. e. pierwsze arkusze tego nowego materiału do pisania. Papier w Chinach produkowano wówczas z kory bambusa, konopi, starych szkieł rybackich i szmat. Mieszanie te rozcierano na miazgę i gotowano w wodzie, dodając niekiedy wapna lub zasadowego podłoża z białej pszenicy. Masę czyszano ręcznie za pomocą bambusowego czerpadła z siłami. Od stopnia zanurzenia

zależała grubość papieru. Arkusze ścisano pod prasą i oddzielano pojedyncze sztuki, suszone następnie na powietrzu na drewnianej ścianie. W Azji Środkowej przemysł papierniczy istniał w VI—VIII w.

Z Chin umiejętność sporządzania papieru przedostała się do Korei, a stamtąd do Japonii, Indii i innych krajów. Kiedy w 712 r. Arabowie zajęli Samarkandę w Tadżykistanie, uwieili kilku papierników chińskich, którzy zdradzili im tajemnicę swej sztuki. Przejeli te umiejętności następnie mieszkańcy Bagdadu i Damaszku.

Z Tadżykistanu przemysł papierniczy rozszerzył się na wszystkie prowincje Islamu: do Tłhany, Sany, Yemenu i Egiptu. W ostatnim z tych krajów papier stał się tak pospo-

Trzeba aby wszystkie Koła PTTK jak również Wydziały poszły za tym przykładem

Zobowiązania członków PTTK koła nr 6

My członkowie koła PTTK nr 6 przy Wydziale gumowin pragnę uczcić święto Klasy Robotniczej — 1 Maja i 50 Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zobowiązujemy się do pracowania w czynnie społecznym 300-robocegodzin przy budowie ośrodka czasów pracowniczych w Międzybrodziu. Doceniając potrzebę przyspieszenia prac w ośrodku wyzywamy do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie koła PTTK i organizacje społeczne działające na terenie zakładu. Mając na uwadze wartości jakie ten ośrodek przyniesie dla wszystkich pragnących godziwego wypoczynku, apelujemy o czynne włączenie się do akcji czynów społecznych na rzecz budowy ośrodka czasów.

Odpowiadając na apel Koła PTK nr 6 przy wydziale gumowin, Koło nr 4 przy wydziale 419—420 dla uczczenia święta Klasy Robotniczej — 1 Maja oraz 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązuje się do pracowania w czynnie społecznym przy budowie Ośrodka Czasów Pracowniczych w Międzybrodziu Żywieckim oraz przy budowie basenu kąpielowego w Pałtrowiku 250 robocegodzin.

Niniejszym zawiadamiamy, że na apel Koła PTTK Nr 6 przy Wydziale Gumowin, członkowie Koła Nr 2 podjęli na zebraniu w dniu 27. IV. 67 r. dla uczczenia święta 1 Maja i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązanie — pracować 181 godz. przy budowie Ośrodka Wypoczynkowego w Międzybrodziu.

Sukces ciężarowców w Tarnowie

Podnoszenie ciężarów przestało być domeną sportowców wiejskich. Coraz częściej powstają sekcje ciężarowe w klubach związkowych. W powiecie chrzanowskim niespełna dwa lata temu nie było takiej sekcji w klubie związkowym, ale za przykładem Chełmka powstało w ciągu jednego roku cztery.

Rokrocznie Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Krakowie organizuje mistrzostwa województwa w swoim pionie. W ub. r. Chełmek zajął V miejsce, a na ostatnich mistrzostwach, które odbyły się 15 i 16. IV. w Tarnowie, w bardzo silnej obsadzie, gdyż startowało 10 drużyn, Chełmek zdobył już III miejsce. Daje to Chełmowi awans do ścisłej czołówki okręgu, przez to, że pokonał on m. in. drużyny z ligi okręgowej — jak gospodarza zawodów Stal M-7 Tarnów, Górnik Brzeszcze i Armatura Kraków.

Punktacja drużyny: I — TS „Hejnał” Kety 39 pkt, II — „Olza” Kraków — 35 pkt, III — KS „Chełmek” — 21 pkt, IV — Stal M-7 Tarnów — 19 pkt, V — „Górnik” Brzeszcze — 17 pkt, VI — „Armatura” Kraków — 12 pkt.

Również indywidualnie zawodnicy Chełmka zajęli dobre miejsca i ustanowili kilka rekordów klubowych. Bardzo dobrze spisał się Paweł Pienoch w wadze półciężkiej. Startując pierwszy raz w zawodach, zdobył wicemistrzostwo województwa wynikiem 227,5 kg (72,5 — 65 — 90), u-

zyskując minimum na I kółko olimpijskie. IV miejsce w tej wadze zdobył Jerzy Pietraszko wynikiem 207,5 kg. W wadze lekkiej drugi był Bolesław Ekiert z wynikiem 285 kg (92,5 — 82,5 — 110), VI miejsce zajął Jan Glebiekaskowy, ale za przykładem Chełmka powstało w ciągu jednego roku cztery.

Rokrocznie Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Krakowie organizuje mistrzostwa województwa w swoim pionie. W ub. r. Chełmek zajął V miejsce, a na ostatnich mistrzostwach, które odbyły się 15 i 16. IV. w Tarnowie, w bardzo silnej obsadzie, gdyż startowało 10 drużyn, Chełmek zdobył już III miejsce. Daje to Chełmowi awans do ścisłej czołówki okręgu, przez to, że pokonał on m. in. drużyny z ligi okręgowej — jak gospodarza zawodów Stal M-7 Tarnów, Górnik Brzeszcze i Armatura Kraków.

Powwyższe wyniki napawają optymizmem przed decydującym meczem o wejście do ligi okręgowej, który odbędzie się 4. VI. w Chełmku pomiędzy Chełmkiem a Hejnałem Kety.

PTTK informuje

Prace organizacyjne przy Zlocie Turystycznym Obuwników i Garbarzy posuwają się w szybkim tempie naprzód. Jak dotąd — nadaliśmy terminom założonym w harmonogramie prac i nie spodziewamy się większych trudności w dalszych etapach.

Komitet Organizacyjny ma co prawda pełne ręce roboty, ale liczy ciągle na pełną pomoc ze strony wszystkich członków powołanych do prac przygotowawczych i na pełne zaangażowanie się w wspólnej sprawie naszego Oddziału.

Przypominamy, że kierownictwo Złotu spoczywa w rękach kol. Zdzisława Wróbla, koordynującego wszystkie tematyczne sprawy Złotu.

Ostatnio otrzymaliśmy kalendarz imprez turystycznych Okręgu Krakowskiego PTTK w roku 1967.

Bogaty program imprez różnych dziedzin turystyki stwarza wiele możliwości w pracy oddziałowych komisji turystyki kwalifikowanej, a również w pracy poszczególnych Kół PTTK. Wskazaniem jest aby głównie zarządy Kół poświęciły swoją uwagę treści kalendarza i podjęły inicjatywę organizowania uczestnictwa w stosownych dla siebie imprezach.

Wszystko o górach

Reportaże z wypraw polskich alpinistów wspomnienia górskich walców partyzanckich wrażeń z najpiękniejszych terenów górskich w kraju.

Zwyczajnie i obrzędy polskiego Podhala wszystko to znajduje się w najnowszym roczniku „Wierchy”, poświęconym górcom. „Wierchy” rocznik wydawany już od 35 lat przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, zawierający doroczny przegląd spraw górskich znanymi: was z problematyką gór. Liczne fotografie obiektów turystycznych, najbardziej groźnych szczytów świata, są interesującym dopełnieniem tego frastrującego wydawnictwa. Starannie zgłębony indeks zawiera spis bogatej literatury na temat gór.

„Wierchy” powinny wzbogacić bibliotekę każdego miłośnika wędrowek górskich.

„Wierchy”, rocznik poświęcony górcom, organ PTTK, wydawany przez Komisję Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, rok 35, 1966. Kraków 1967. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 351, cena 60 zł.

Historia kartki papieru

Arabom przypisuje się także wynalezienie sposobu wyrobienia papieru ze lnu i konopi. Założyli oni pierwsze fabryki papieru w Xatwie, obecnie San Felipe. Miejsce to stała się centrum przemysłu papierniczego.

W Hiszpanii dobry gatunek papieru znany był w X w., a sporządzono go tam po raz pierwszy w 1159 r. Podbili przez Hiszpanów mieszkańcy

Meksyku jeszcze przed utratą wolności otrzymywali papier podobnym systemem jak Egipcjanie: moczyli liście agawy, a następnie siatki żyłek tej rośliny składali i powlekali roźdzajem ziemistej masy. Stamtąd znajomość produkcji papieru przedostała się do Francji (1189 r.) i Włoch (1270 rok).

Od dawna znany był papier na Rusi. Najstarsze dokumenty wskazują na w. XIV. Przypuszczalnie jednak istniały wcześniejsze materiały, które zaginęły podczas najazdu Tatarów i zniszczenia archiwów w 1332 r. Pierwsza rosyjska fabryka papieru powstała we wsł Kannino oraz w Wantiejewie położonych nad rzeką Uczą w pobliżu Moskwy.

W Polsce od 1350 r. akta i zbiory przywilejów sporząd-

ziano na papierze sprowadzanym z Francji. Najstarsza polska papiernia istniała przy klasztorze ojców Duchaków na Pradniczu Czerwonym pod Krakowem, używając jako znaku wodnego — podwójnego krzyża. Ow znak posiadają dokumenty z 1496 r. (ksiegi Sądu Ziemskiego krakowskiego). Papier ten uznany jest za najstarszy zabytek polskiego papiernictwa.

Do najdawniejszych świeckich papierni w Polsce należy zakład w Balicach — założony w końcu XV lub na początku XVI w. przez Bonera (posiadający jako znak wodny podwójną lilie). Do najstarszych zaliczana jest także papiernia Ojcow Cystersów w Mogile. Zachowały się druki tej papierni z 1504 i 1505 r.

Redaguje Kolegium Podludniowych Zakładów Skórzanych w Chełmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.